

Sygn. akt I C 801/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR del. Michał Jank

Protokolant : sekr, sąd. Magdalena Szulta

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r. w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa H. G., E. G., J. G. (1) i M. H.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. umarza postępowanie co do żądania zapłaty na rzecz każdej z powódek kwoty po 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tych kwot od dnia 8 września 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki H. G. kwotę 51.000 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 8 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki E. G. kwotę 51.000 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 8 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki J. G. (1) kwotę 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 8 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

V. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki M. H. kwotę 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 8 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

VI. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

VII. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego;

VIII. zasądza od pozwanego na rzecz powódki H. G. kwotę 3.220 zł. (trzy tysiące dwieście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych;

IX. zasądza od pozwanego na rzecz powódki E. G. kwotę 3.220 zł. (trzy tysiące dwieście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych;

X. zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. G. (1) kwotę 2800 zł. (dwa tysiące osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych;

XI.zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. H. kwotę 2800 zł. (dwa tysiące osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych;

XII.nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 39,41 zł (trzydzieści dziewięć złotych 41/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

XIII.nakazuje ściągnąć od powódek solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 52,25 zł (pięćdziesiąt dwa złote 25/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódki H. G., E. G., J. G. (1) i M. H. wniosły o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. po 120.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 08.09.2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Podniosły, że w dniu 13.11.1998 r. w N. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na zderzeniu się samochodu marki A. (...) i ciągnika siodłowego marki S., w wyniku którego śmierć poniósł J. G. (2) - mąż powódki H. G. i ojciec pozostałych powódek. H. G. wskazała, że od 1985 r. tworzyła ze zmarłym udany związek małżeński, z którego małżonkowie mieli trzy córki. J. G. (2) był dla powódki dużym wsparciem, pomagał jej w prowadzeniu i utrzymaniu domu oraz opiekował się dziećmi. Po jego śmierci H. G. odczuwała rozpacz i żal, obawiała się o przyszłość, musiała brać środki nasenne, znacznie schudła oraz przejęła na siebie ciężar wychowania i utrzymania córek. Nie związała się też z innym mężczyzną. W pozwie podniesiono również, że powódki M. H., J. G. (1) i E. G. są córkami J. G. (2), z którym były bardzo związane. Powódki M. H. i J. G. (1) wskazały, że ich ojciec był bardzo troskliwym człowiekiem, uczestniczył w ich wychowaniu, dbał o ich wykształcenie, pomagał w odrabianiu lekcji oraz spędzał z nimi czas grając w gry, organizując ogniska oraz ucząc jazdy na rowerze i pływania. Obie powódki nadal pamiętają też dzień, kiedy dowiedziały się o wypadku oraz odczuwają żal, że zmarły nie był on obecny podczas ważnych wydarzeń z ich życia oraz nie mógł poznać ich partnerów życiowych i dzieci. Powódka E. G. wskazała natomiast, że w chwili śmierci ojca miała 6 lat, ale pamięta, że zmarły bardzo dużo się nią zajmował. Wskutek jego śmierci powódka straciła poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Na etapie dorastania przechodziła też kryzys emocjonalny, czuła się gorsza niż rówieśnicy i sprawiała problemy wychowawcze. Powódka odczuwa też żal, że nie mogła lepiej poznać ojca oraz że jej pamięć o nim jest jedynie fragmentaryczna. Wszystkie powódki podniosły, że nadal odczuwają brak zmarłego, tęsknią za nim, często go wspominają go oraz regularnie odwiedzają jego grób. W pozwie wskazano, że sprawca wypadku, w którym zginął J. G. (2), był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego ubezpieczyciela. W dniu 28.07.2015 r. powódki zgłosiły swoją szkodę pozwanemu, który mimo upływu 30 dni nie zajął stanowiska w sprawie. Według nich odpowiednie zadośćuczynienie powinna stanowić kwota 160.000 zł, którą pomniejszyły o uznany przez nie stopień przyczynienia się J. G. (2) do wypadku w wysokości 25 %. Odnośnie roszczenia o odsetki powódki domagają się ich od następnego dnia po upływie trzydziestego dnia od dnia otrzymania przez pozwanego zgłoszenia szkody.

(pozew, k. 2-14)

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwany potwierdził, że ubezpieczał od odpowiedzialności cywilnej sprawcę wypadku, w którym zginął J. G. (2) oraz że w dniu 07.08.2015 r. otrzymał od powódek zgłoszenie szkody. W związku z tym w dniu 14.09.2015 r. przyznał on każdej z nich zadośćuczynienie w kwocie 18.000 zł, które pomniejszył o 50 % tytułem przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Takie stopień przyczynienia się J. G. (2) uzasadnia bowiem fakt, że zdecydował on na jazdę samochodem kierowanym przez osobę mającą 2,9 promila alkoholu we krwi, zaś sam miał 3,5 promila alkoholu we krwi. Pozwany zarzucił też, że z przeprowadzonego w postępowaniu likwidacyjnym badania powódek nie wynika, aby

ich cierpienia uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w kwotach po 160.000 zł. Zakwestionował także początkową datę naliczania odsetek wskazując, że mogą one zostać zasądzone od dnia wydania wyroku.

(odpowiedź na pozew, k. 102-104)

Na rozprawie w dniu 02.03.2017 r. powódki H. G., E. G., J. G. (1) i M. H. cofnęły powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądania zasądzenia kwot po 9.000 zł wraz z odsetkami, które zostały zapłacone przez pozwanego po wniesieniu pozwu.

(e-protokół z rozprawy, płyta CD, k. 249)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13.11.1998 r. na skrzyżowaniu drogi publicznej nr (...) w N. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na tym, że samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) kierowany przez H. R. wyjechał z drogi podporządkowanej na skrzyżowanie zajeżdżając drogę poruszającemu się drogą z pierwszeństwem przejazdu ciągnikowi siodłowemu marki S. o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...) kierowanemu przez M. D., w wyniku czego ciągnik siodłowy uderzył czołowo w bok ww. samochodu osobowego powodując jego przemieszczenie się na pobocze.

W następstwie tego zdarzenia śmierć poniósł kierowca samochodu marki A. (...) oraz trzech pasażerów, w tym J. G. (2) - mąż powódki H. G. oraz ojciec powódek J. G. (1), E. G. i M. H..

H. R. kierujący pojazdem marki A. (...) miał 2,9 promila alkoholu we krwi, a J. G. (2) miał 3,5 promila alkoholu we krwi.

(okoliczność bezsporna oraz postanowienie z dnia 26.02.1999 r., sygn. akt 2 Ds. 1825/98 Prokuratury Rejonowej w Elblągu i odpis skrócony aktu zgonu k. 28 i 32)

Powódka H. G. i zmarły J. G. (2) znali się od 1984 r., a małżeństwem byli od 1985 r. Łączyła ich silna więź emocjonalna. Powódka i zmarły tworzyli zgodny związek, z którego mieli trzy córki - powódki. J. G. (2) dużo pomagał powódce - m.in. mocno angażował się w pielęgnację, opiekę i wychowanie dzieci, wykonywał wiele obowiązków domowych (np. gotował, sprzątał, dbał o ogródek, nosił drewno) oraz wykonywał bieżące naprawy i remonty podnoszące standard życia rodziny. J. G. (2) z zawodu był ślusarzem i cieślą. Pracował głównie dorywczo i bez umowy o pracę, a w okresach kiedy nie miał zatrudnienia w całości przejmował na siebie obowiązki prowadzenia domu. Zmarły był uczynnym, koleżeńskim i wesołym człowiekiem, miał wielu kolegów oraz pomagał swojej matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. J. G. (2) w chwili śmierci miał 36 lat.

(dowód: zeznania świadków: W. W. i T. K., płyty CD, k. 150; zeznania powódek, płyty CD, k. 150 i 212)

E. G., J. G. (1) i M. H. łączyła ze zmarłym ojcem silna więź emocjonalna, a powódki i J. G. (2) tworzyli normalną i prawidłowo funkcjonującą rodzinę.

W chwili śmierci J. G. (2) J. G. (1) i M. H. miały 13 i 12 lat. Zmarły ojciec poświęcał im bardzo dużo czasu, dbał o ich wykształcenie, pomagał przy lekcjach, przygotowywał im posiłki, uczył pływać i jeździć na rowerze, grał w gry, organizował ogniska oraz pokazywał sposób wykonywania prac rolniczych. Powódki często lubiły pomagać ojcu przy naprawach i remontach oraz przebywać w jego towarzystwie. J. G. (2) był dumny z sukcesów córek.

Powódka E. G. w chwili śmierci ojca miała 6 lat. Jej pamięć o nim jest ograniczona i w znacznym stopniu opiera się na opowiadaniach matki i sióstr. J. G. (2) poświęcał powódce szczególnie dużo uwagi, a po powrocie H. G. do pracy sprawował nad nią stałą opiekę do momentu aż poszła do przedszkola. Zmarły bardzo lubił spędzać czas z E. G., nosił ją na rękach, zabierał na spacer, bawił się z nią i oglądał bajki.

(dowód: odpisy skrócony aktu urodzenia i małżeństwa, k. 29, 31, 32 33; zeznania świadków: W. W. i T. K., płyty CD, k. 150; zeznania powódek, płyty CD, k. 150 i 212)

Po śmierci J. G. (2) powódka H. G. odczuwała rozpacz, żal i obawy

o przyszłość. Przez pierwsze dwa tygodnie pozostawała na zwolnieniu lekarskim, a później wróciła do pracy. Musiała też przejąć na siebie wszystkie obowiązki domowe, pożyczać pieniądze od rodziny, korzystać z pomocy społecznej oraz samodzielnie poradzić sobie z wychowaniem córek i trudnymi warunkami mieszkaniowymi. H. G. była samotna i nie związała się na stałe z nowym mężczyzną.

Powódki J. G. (1) i M. H. pamiętają moment, w którym dowiedziały się o śmierci ojca. Musiały wówczas przejąć na siebie część obowiązków domowych, pomagały matce w prowadzeniu domu i opiece nad młodszą siostrą oraz skoncentrowały się na nauce. Powódkom doskwierało to, że wypadek, w którym zginął ich ojciec, był często tematem rozmów w szkole oraz wśród mieszkańców. J. G. (1), aby odciążyć matkę w liceum wyprowadziła się do babci.

Powódka E. G. na początku nie rozumiała, że jej ojciec nie żyje. W czasie nauki w gimnazjum sprawiała problemy wychowawcze i czuła się gorsza od swoich rówieśników z powodu braku ojca.

(dowód: zeznania świadków: W. W. i T. K., płyty CD, k. 150; zeznania powódek, płyty CD, k. 150 i 212)

Śmierć J. G. (2) wywołała długotrwałe i intensywne cierpienie psychiczne u wszystkich powódek oraz skutkowało długotrwałym pogorszeniem ich stanu psychicznego. Proces żałoby u każdej z powódek był ponadnormatywnie długi i powikłany.

Zdarzenie to wywołało szczególnie dotkliwe skutki w psychice H. G. oraz E. G. (1).

(dowód: opinie biegłej sądowej z zakresu psychologii wraz z opiniami uzupełniającymi, k. 160-185, 197-200, płyta CD, k. 249)

Obecnie powódka H. G. pozostaje samotna. Mieszka z córką J. G. (1) oraz jej partnerem i dzieckiem.

Powódka E. G. (1), J. G. (1) i M. H. skończyły studia. E. G. (1) obecnie mieszka w G., pracuje jako specjalistka ds. marketingu i samodzielnie się utrzymuje. M. H. w 2015 r. wyszła za mąż, mieszka z mężem i dzieckiem. J. G. (1) w 2016 r. urodziła dziecko. Obecnie, mieszka z matką i swoim partnerem.

Powódki bardzo często wspominają zmarłego J. G. (2), regularnie odwiedzają jego grób na cmentarzu oraz trzymają jego zdjęcia.

(dowód: zeznania powódek, płyty CD, k. 150 i 212)

W dniu 26.02.1999 r. Prokuratura Rejonowa w Elblągu umorzyła dochodzenie w sprawie wypadku, w którym zginął J. G. (2) z powodu śmierci jego sprawcy - H. R..

(okoliczność bezsporna oraz postanowienie z dnia 26.02.1999 r., sygn. akt 2 Ds. 1825/98 Prokuratury Rejonowej w Elblągu, k. 28)

Kierujący samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) w dniu 13.11.1998 r. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. (dalej jako: (...) S.A.).

(okoliczność bezsporna)

W dniu 28.07.2015 r. powódki H. G., E. G. (1), J. G. (1) i M. H. zgłosiły szkodę pozwanemu (...) S.A. domagając się zadośćuczynienia w kwotach po 160.000 zł. Zgłoszenie to wpłynęło do pozwanego w dniu 07.08.2015 r.

Pozwany (...) S.A. w dniu 14.09.2015 r. przyznał powódkom zadośćuczynienie w kwotach po 18.000 zł, które pomniejszył o 50 % tytułem przyczynienia się J. G. (2) do szkody. W rezultacie, pozwany wypłacił każdej z powódek po 9.000 zł

(okoliczność bezsporna oraz wezwanie do zapłaty i zgłoszenie szkody, k. 54-66)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie bezsporne było, że w dniu 13.11.1998 r. w N. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł mąż i ojciec powódek, a także że sprawcą tego zdarzenia był kierujący samochodem marki A. (...), który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego. Powódki nie kwestionowały również, że J. G. (2) w chwili śmierci miał 3,5 promila alkoholu we krwi. Strony pozostawały natomiast w sporze co do rozmiaru krzywdy powódek i stopnia przyczynienia J. G. (2) do szkody. Ustalenia w tym zakresie Sąd poczynił na podstawie zeznań świadków W. W. (siostry J. G. (2)) i T. K. (sąsiadki powódek), opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii wraz z opiniami uzupełniającymi oraz zeznań powódek.

Odnośnie zeznań ww. świadków Sąd uznał je za wiarygodne. W. W. i T. K. po śmierci J. G. (2) utrzymywały bowiem bliskie kontakty z powódkami, dlatego miały wiedzę na temat ich stanu psychicznego, funkcjonowania oraz problemów, z którymi musiały się zmagać. Ponadto zeznania te były zgodne ze sobą oraz z tym, co zeznały powódki.

Sąd za przydatną uznał też opinię biegłej sądowej z zakresu psychologii E. W., która stwierdziła m.in., że śmierć J. G. (2) miała bardzo negatywny wpływ na stan zdrowia psychicznego powódek i wywołała u nich znaczne cierpienia psychiczne, a przeżywany przez nie proces żałoby był ponadnormatywnie długi i skomplikowany. Biegła w opiniach uzupełniających ustosunkowała się też do zarzutów pozwanego, a w szczególności wyjaśniła przyczyny zastosowania konkretnych metod przy ustalaniu stanu psychicznego powódek, a Sąd wyjaśnienia te uznał za wystarczające. Biegła sądowa jest bowiem specjalistą w swojej dziedzinie i ma duże doświadczenie w wydawaniu tego typu opinii, w związku z czym ma także wiedzę w zakresie doboru odpowiedniej metody badawczej. Ponadto, pozwany kwestionując przyjęty przez biegłą sposób badania stanu psychicznego powódek, nie wykazał, aby był on nieodpowiedni lub prowadził do błędnych rezultatów. W każdym razie należy wskazać, że wnioski przyjęte przez biegłą nie były dowolne, lecz zostały skonstruowane w oparciu o wywiad przeprowadzony przez nią z powódkami oraz o dowody znajdujące się w aktach sprawy, w tym zeznania ww. świadków i samych powódek. Ponadto, wnioski biegłej co do cierpień psychicznych powódek korespondowały z konkretnymi okolicznościami opisywanymi przez świadków i same powódki.

Sąd w całości dał też wiarę zeznaniom powódek, które zgodnie opisywały okoliczności istotne w sprawie, tj. ich relacje ze zmarłym J. G. (2), okoliczności powzięcia informacji o jego śmierci i wpływ tego zdarzenia na ich życie. Zeznania te były zgodne z zeznaniami świadków W. W. i T. K., wnioskami biegłej sądowej oraz pisemnymi oświadczeniami złożonymi przez powódki w postępowaniu likwidacyjnym. Sąd nie znalazł przyczyn, aby uznać te twierdzenia za niewiarygodne.

Sąd oddalił natomiast wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów z akt o sygn. 2 Ds. 1825/98 oraz z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego na okoliczność ustalenia przyczyn i przebiegu wypadku z dnia 13.11.1998 r. Z pisma Prokuratury Rejonowej w Elblągu wynika bowiem, że ww. akta zostały zniszczone po okresie ich archiwizacji, co czyni niemożliwym przeprowadzenie dowodu ze znajdujących się w nich dokumentów. Z uwagi na brak tych dokumentów nie dało się również przeprowadzić dowodu z opinii biegłego. Należy bowiem wyjaśnić, że dowód ten powinien zostać wykonany w sytuacji gdy na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd dochodzi do wniosku, że wyjaśnienie okoliczności istotnych wymaga wiadomości specjalnych. Opinia biegłego powinna zatem zostać sporządzona na podstawie dotychczas zebranych dowodów. Skoro zatem brak dokumentów dotyczących wypadku z dnia 13.11.1998 r., a powódki i świadkowie nie uczestniczyli w tym zdarzeniu, to niemożliwym byłoby sporządzenie opinii przez biegłego.

Przechodząc do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd w punkcie I wyroku umorzył postępowanie co do żądania zapłaty na rzecz każdej z powódek kwoty po 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.09.2015 r. do dnia zapłaty. Zgodnie z art 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. § 4 tego przepisu przewiduje natomiast, że sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się

lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. W przypadku natomiast skutecznego cofnięcia powództwa sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania (art. 355 § 1 k.p.c.).

W dniu 02.03.2017 r. powódki cofnęły pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądania zasądzenia kwoty 9.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi z uwagi na spełnienie tego roszczenia przez pozwanego w toku procesu. Sąd nie znalazł podstaw, aby czynność tę uznać za sprzeczną z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzającą do obejścia prawa, dlatego postępowanie w ww. części należało umorzyć, o czym orzeczono w punkcie I wyroku na podstawie art. 203 k.p.c. i art. 355 k.p.c.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powódki w niniejszej sprawie dochodziły zadośćuczynienia za naruszenie swoich dóbr osobistych wskutek śmierci męża i ojca w wypadku komunikacyjnym z dnia 13.11.1998 r. Roszczenie to znajduje podstawę prawną w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W orzecnictwie funkcjonuje bowiem ugruntowany pogląd, zgodnie z którym na podstawie ww. przepisów najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03.08.2008 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11.05.2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz z dnia 11.07.2012 r., sygn. akt II CSK 677/11, LEX nr 1228438). Zgodnie z art. 23 k.c. "dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach." Wylczenie to nie ma charakteru zamkniętego, co oznacza, że do katalogu dóbr osobistych można zaliczyć także inne wartości, które nie zostały wprost wskazane w tym przepisie, a w szczególności prawo do życia w pełnej rodzinie oraz do utrzymywania i pielęgnacji więzi rodzinnej łączącej małżonków oraz rodzica z dzieckiem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09.07.2009 r., sygn. akt II PK 311/08, LEX nr 533041 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 02.09.2005 r., sygn. akt I ACa 554/09, Palestra 2006, Nr 9 - 10, s. 308 i nast.). Art. 24 k.c. przewiduje natomiast, że ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone cudzym działaniem może żądać m.in. zadośćuczynienia pieniężnego na zasadach przewidzianych w kodeksie.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady przyznając, że na mocy umowy ubezpieczenia przejął odpowiedzialność cywilną za sprawcę wypadku, w którym śmierć poniósł J. G. (2). Jego odpowiedzialność opiera się więc na art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art. 436 § 2 k.c. Kwestią sporną pozostawało natomiast rozstrzygnięcie w jakim stopniu zmarły przyczynił się do swojej śmierci oraz czy kwota 9.000 zł przyznana każdej z powódek w postępowaniu likwidacyjnym była adekwatna do stopnia ich cierpienia.

W pierwszej kolejności należało rozważyć kwestię przyczynienia się J. G. (2) do szkody. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W niniejszej sprawie bezsporne było, że J. G. (2) w chwili śmierci miał 3,5 promila alkoholu we krwi oraz że podróżował samochodem, którego kierowca miał 2,9 promila alkoholu we krwi. Wobec tego powódki nie kwestionowały, że ich mąż i ojciec przyczynił się do wypadku. Stopień tego przyczynienia określiły one na 25 %, podczas gdy pozwany podnosił, że powinno ono wynosić 50 %.

Orzekając w przedmiocie stopnia przyczynienia J. G. (2) do wypadku Sąd miał zatem na uwadze przede wszystkim okoliczność, iż zdecydował się on na jazdę samochodem z osobą, która znajdowała się pod wpływem alkoholu. H. R. - kierowca pojazdu miał około 2,9 promila alkoholu, a więc znajdował się w znacznym stopniu upojenia alkoholowego, co musiało być dostrzegalne dla osób trzecich, a więc także dla podróżującego z nim J. G. (2). Dostatecznego usprawiedliwienia nie stanowi natomiast fakt, że mąż i ojciec powódek również był nietrzeźwy (miał 3,5 promila alkoholu we krwi). Fakt wprowadzenia się w stan znacznej nietrzeźwości nie może usprawiedliwiać zachowania ojca

i męża powódek powodując tym samym zwiększenie zakresu odpowiedzialności pozwanego. Poszkodowany sam się doprowadził do stanu nietrzeźwości, zatem wyłącznie jego obciążają związane z nią ograniczenia (tak w uzasad. wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 lipca 2014 r., I ACa 279/14). Decyzja o podróży z osobą nietrzeźwą była zatem niewłaściwa, obiektywnie naganna, sprzeczna z zasadami współżycia społecznego oraz w sposób dorozumiany zawierała w sobie aprobatę dla działania niezgodnego z porządkiem prawnym, tj. prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu. Między tym zachowaniem a wypadkiem J. G. (2) istniał adekwatny związek przyczynowy. Gdyby bowiem nie zdecydował się on na podróż z nietrzeźwym kierowcą lub zażądał jej przerwania, to nie zginąłby w wypadku. Z drugiej strony nie ma dowodów na to, aby bezpośrednio przed wypadkiem mąż i ojciec powódek spożywał alkohol ze sprawcą wypadku i innymi pasażerami oraz aby nakłaniał ich do jego spożywania i jazdy samochodem, co uzasadniałoby przyjęcie przyczynienia się na poziomie 50% (jak wskazano np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie - I Wydział Cywilny z dnia 30 czerwca 2016 r.,

I ACa 1030/15). Nie można zatem także wykluczyć prawdziwości wersji przedstawianej przez powódki, tzn. że J. G. (2) był przypadkowym pasażerem, podwożonym jedynie na skutek zbiegu okoliczności. W sprawie nie podnoszono jakichkolwiek innych okoliczności uzasadniających zwiększenie stopnia przyczynienia poszkodowanego do zaistniałego wypadku (jak np. brak uprawnień kierowcy do prowadzenia pojazdem, niezapięcie pasów bezpieczeństwa) i wobec tego Sąd uznał, że przyczynienie J. G. (2) należało określić na poziomie 40 %.

Przechodząc natomiast do kwestii wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia należy wskazać, że zgodnie z art. 448 zd. 1 k.c. powinno ono stanowić odpowiednią sumę. Przy ocenie natomiast jaka suma jest odpowiednia należy mieć na uwadze m.in. rodzaj naruszonego dobra oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych doznanych przez pokrzywdzonego.

Odnosząc się do sytuacji powódki H. G. należy mieć na uwadze, że wskutek wypadku z dnia 13.11.1998 r. utraciła ona najbliższą osobę - męża, z którym łączyła ją silna więź emocjonalna ukształtowana w czasie 14-letniej znajomości i 13-letniego małżeństwa. Związek, który powódka tworzyła ze zmarłym mężem, był udany i zgodny, a małżonkowie mieli trzy córki. J. G. (2) był dla powódki dużym wsparciem oraz gwarantował jej poczucie bezpieczeństwa. Był on także uczynnym i pracowitym człowiekiem, pomagał powódce w domu, uczestniczył w opiece i wychowaniu córek, a kiedy pozostawał bez pracy w całości przejmował na siebie obowiązki domowe. O dużej roli męża w życiu powódki świadczy fakt, że - jak wskazała biegła sądowa - jest ona osobą o silnie wyrażonej komponentie zależnej, histrionicznej oraz schizotypowej, co oznacza że musiało jej być trudno nauczyć się zaradności życiowej i stanowienia o sobie po utracie męża. Ponadto, śmierć męża była dla H. G. bardzo dużym szokiem, ponieważ nastąpiła w nagłych i dramatycznych okolicznościach, zaś J. G. (2) miał zaledwie 36 lat i nie chorował przewlekłe. Stan zdrowia poszkodowanego nie budził żadnych obaw. Powódka mogła więc liczyć na to, że jej mąż jeszcze przez długi czas będzie obecny w jej życiu. O znaczeniu zmarłego dla H. G. świadczy też fakt, że po jego śmierci pomimo młodego wieku (33 lata) nie związała się ona na stałe z innym mężczyzną i do dziś pozostaje samotna. Tragiczny wypadek męża bardzo negatywnie wpłynął też na stan psychiczny powódki i wywołał u niej długotrwałe cierpienie psychiczne. Przy określaniu zakresu tych cierpień Sąd wziął też pod uwagę okoliczność, że przeżywany przez nią proces żałoby był ponadnormatywnie długi i powikłany. H. G. regularnie odwiedza grób męża, wspomina go i posiada jego zdjęcia.

Z drugiej strony należało też uwzględnić fakt, że powódka wskutek śmierci męża nie jest osobą całkowicie samotną. Ma ona trzy córki, a dwie z nich mają swoich partnerów życiowych i dzieci. Ponadto, starsza córka razem ze swoją rodziną mieszka z powódką. Sąd wziął też pod uwagę fakt, że od chwili śmierci J. G. (2) upłynęło prawie 19 lat, co musiał wpłynąć na złagodzenie jej cierpień. Biegła sądowa stwierdziła, że u powódki nie występują obecnie żadne symptomy traumatycznych wydarzeń związanych ze śmiercią męża.

W świetle powyższych przyczyn Sąd stwierdził, że odpowiednie zadośćuczynienie dla H. G. powinna stanowić kwota 100.000 zł, którą należało pomniejszyć o 40 % tytułem przyczynienia J. G. (2) do szkody oraz o kwotę 9.000 zł wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. W rezultacie Sąd w punkcie II wyroku zasądził na rzecz powódki kwotę 51.000 zł.

Odnosnie powódki E. G. Sąd także doszedł do przekonania, że odpowiednie zadośćuczynienie powinna stanowić kwota 100.000 zł. Powódka straciła bowiem ojca w wieku zaledwie 6 lat, co stanowiło bardzo traumatyczne przeżycie. Jego śmierć była nagła i dramatyczna, a E. G. nie była przygotowana na jego stratę, tym bardziej, że była bardzo zżyta z ojcem. Z uwagi na powrót H. G. do pracy, to J. G. (2) na co dzień pielęgnował i opiekował się powódką, wstawał do niej w nocy gdy była niemowlęciem, nosił ją na rękach oraz okazywał bardzo dużo czułości. Sąd uwzględnił też fakt, że z uwagi na młody wiek powódka w porównaniu do swoich siostr najkrócej doświadczała obecności ojca, dlatego w jej przypadku jednocześnie najdłuższy był czas kiedy musiała radzić sobie bez niego. W rezultacie, brak ojca negatywnie wpłynął na zachowanie powódki szczególnie w okresie dojrzewania, kiedy czuła się gorsza niż rówieśnicy i sprawiała problemy wychowawcze. Na zakres cierpienia E. G. wpływa też fakt, że z uwagi na młody wiek w chwili wypadku J. G. (2) jej pamięć o nim jest fragmentaryczna. Wskutek śmierci ojca znacznemu pogorszeniu uległa też sytuacja finansowa rodziny powódki, co było odczuwane także przez nią. Ponadto, w jej przypadku proces żałoby również był powikłany i ponadnormatywnie długi, a śmierć J. G. (2) skutkowałą długotrwałym i intensywnym cierpieniem psychicznym. Powódka nadal odczuwa brak ojca w swoim życiu i żałuje, że nie mógł on uczestniczyć w ważnych wydarzeniach z jej życia. O sile więzi łączącej ją ze zmarłym świadczy też fakt, że odwiedza ona jego grób za każdym razem kiedy przyjeżdża do domu, rozmawia z matką i siostrami na temat ojca oraz trzyma jego zdjęcia. Oceniając krzywdę E. G. Sąd wziął również pod uwagę znaczny upływ czasu od daty śmierci ojca oraz fakt, że powódka, mimo jego braku, poradziła sobie z trudnościami - skończyła studia, pracuje oraz samodzielnie się utrzymuje.

Wobec tego oraz uwzględniając stopień przyczynienia J. G. (2) i kwotę przyznaną E. G. w postępowaniu likwidacyjnym Sąd w punkcie III zasądził na jej rzecz kwotę 51.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Silna i emocjonalna więź ze zmarłym łączyła również powódki J. G. (1) i M. H.. J. G. (2) był dla obu powódek bardzo dobrym ojcem - dbał o ich edukację, pomagał przy lekcjach, rozmawiał z nimi, bardzo aktywnie uczestniczył w ich wychowaniu i opiece oraz spędzał z nimi wolny czas grając w gry, ucząc jazdy na rowerze i pływania oraz wspólnie wykonując prace manualne. Powódki w chwili śmierci ojca były co prawda starsze niż E. G. - miały odpowiednio 13 i 12 lat, ale ten wiek i tak nie pozwalał im na pogodzenie się ze stratą. Z uwagi na nagłe i dramatyczne okoliczności śmierci ojca oraz żałobę przeżywaną przez ich matkę powódki były pozbawione mechanizmów radzenia sobie z tym traumatycznym doświadczeniem. Na zakres cierpień J. G. (1) i M. H. wpłynął też fakt, że okoliczności wypadku ich ojca był przedmiotem rozmów dzieci w szkole oraz innych mieszkańców. Wskutek śmierci ojca obie powódki musiały również szybko dojrzeć oraz wspomóc matkę w utrzymaniu domu i opiece nad młodszą siostrą. Wraz ze śmiercią J. G. (2) zachwiane zostało również ich poczucie bezpieczeństwa, a powódki utraciły osobę będącą dla nich wsparciem i męskim autorytetem. Biorąc pod uwagę zaangażowanie zmarłego w wychowanie córek zasadne jest przy tym założenie, że udzielałby on powódkom pomocy w późniejszym życiu. Pogorszeniu uległ również ich standard życia, czego dowodem jest fakt, że powódka J. G. (1) w czasie nauki w liceum przeprowadziła się do babci, aby odciążyć matkę. Obie powódki odczuwają też żal, że zmarły nie był obecny w czasie ważnych wydarzeń z ich życia (np. w czasie zdawania matury, ukończeniu studiów, ślubu) oraz nie poznał ich partnerów życiowych i dzieci. Śmierć ojca doprowadziła też do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego obu powódek oraz skutkowałą długotrwałym i intensywnym cierpieniem psychicznym. Ponadto, w ich przypadku proces żałoby także był powikłany i długi. Powódki nadal odwiedzają grób ojca, wspominają go i trzymają jego zdjęcia.

Sąd orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia należnego J. G. (1) i M. H. wziął też pod uwagę ww. fakt, iż powódki w czasie śmierci J. G. (2) były starsze niż E. G. w związku z czym w swoim życiu dłużej doświadczyły obecności ojca, pamiętają go i posiadają związane z nim wspomnienia (w przeciwieństwie do E. G.). Ponadto, od momentu śmierci J. G. (2) minęło bardzo dużo czasu, a powódki z 13- i 12-letnich dzieci stały się dorosłymi kobietami, które skończyły studia i założyły swoje własne rodziny.

W świetle ww. okoliczności Sąd stwierdził, że odpowiednie zadośćuczynienie dla powódek J. G. (1) i M. H. powinna stanowić kwota 90.000 zł, którą należało pomniejszyć o stopień przyczynienia się J. G. (2) (40 %) oraz o kwoty 9.000 zł dotychczas wypłacone im przez pozwanego. W rezultacie, w punkcie IV i V wyroku Sąd na rzecz każdej z powódek zasądził po 45.000 zł.

W pozostałym zakresie roszczenia powódek nie podlegały natomiast uwzględnieniu, dlatego w punkcie VI powództwo należało oddalić.

O odsetkach od zasądzonych kwot orzeczono zgodnie z art. 481 k.c. i art. 14 ust 1. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Art. 481 k.c. przewiduje natomiast, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie powódki zgłosiły szkodę pismem z dnia 28.07.2015 r., które zostało doręczone pozwanemu w dniu 07.08.2015 r. Wobec tego termin 30 dni na dobrowolne spełnienie świadczenia upłynął bezskutecznie w dniu 07.09.2015 r. w związku z czym pozwany popadł w opóźnienie z dniem 08.09.2015 r. i od tego dnia powinien zapłacić odsetki za opóźnienie. Nie można przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że zasądzenie odsetek było możliwe od dnia wyrokowania. Przyjmuje się, że moment naliczania odsetek od zadośćuczynienia jest zależny od chwili, w którym został ukształtowany stan sprawy pozwalający na przyznanie zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie zdarzenie, z którego powódki wywodziły swoje roszczenie miało miejsce w 1998 r. Zgłoszenia szkody dokonały one natomiast w 2015 r., dlatego w tym czasie pozwany miał możliwości dokonania prawidłowej oceny krzywdy powódki. Z tych przyczyn Sąd od przyznanych powódkom kwot zasądził odsetki ustawowe od dnia 08.09.2015 r. Jednocześnie należało zastrzec, że od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty powódkom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z art. 481 k.c. oraz art. 2 i art. 56 ustawy z dnia 09.10.2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830).

O kosztach procesu orzeczono w punktach VII-XI wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Powódki w niniejszej sprawie ostatecznie domagały się zasądzenia po 111.000 zł, z czego H. G. i E. G. utrzymały się ze swoimi roszczeniami do kwoty 51.000 zł, a J. G. (1) i M. H. do kwoty 45.000 zł. Zaznaczyć jednak należy, iż przed wniesieniem pozwu pozwany wypłacił każdej z powódek kwotę po 9000 zł i w tym zakresie Sąd uznał powódki za przegrywające spór; na dzień wniesienia pozwu roszczenie każdej z powódek w zakresie tej kwoty było niezasadne. Oznacza to, że powódki H. G. i E. G. wygrały niniejsze postępowanie w 45 %, a powódki J. G. (1) i M. H. w 40 %. Należało jednak mieć na uwadze, że wynik niniejszego procesu zależał przede wszystkim od oceny Sądu, dlatego zasadne było wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego między stronami. Odnośnie natomiast kosztów sądowych Sąd miał na uwadze, że każda z powódek uiszczała po 6.000 zł tytułem opłaty od pozwu oraz po 1.000 zł tytułem zaliczki na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłej sądowej. Wobec tego należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódek H. G. i E. G. po 3.220 zł (46 % z 7.000 zł), a na rzecz powódek J. G. (1) i M. H. po 2.800 zł (40 % z 7.000 zł).

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł w punktach XII i XIII wyroku na podstawie art. 83 i art. 113 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W niniejszej sprawie łączny koszt sporządzenia opinii przez biegłą sądową z zakresu psychologii wraz z opiniami uzupełniającymi wyniósł 4.091,66 zł (3499,72 zł + 492 zł + 99,94 zł), z czego 4.000 zł zostało pokryte z zaliczki uiszczonej przez powódki. Do rozliczenia pozostała zatem kwota 91,66 zł, którą należało ściągnąć od obu stron proporcjonalnie do końcowego wyniku procesu, tj. 39,41 zł (43% * 91,66 zł) od pozwanego i 52,25 zł solidarnie od powódek (57% * 91,66 zł).